

BRAMA LIBESKINDA

Początek budowy zaplanowano na druga połowę roku 2014, a zakończenie - na rok 2018. W wieżowcu ma się znaleźć 40 000 metrów kwadratowych powierzchni biurowej do wynajęcia. Wysokość w najwyższym punkcie to 64 metry, prześwit przejścia (bramy, którą z dworca wyjdziemy wprost na nowy ślad ulicy Traugutta) to 18 metrów. Zrezygnowano z zapowiadanej wcześniej części po zachodniej stronie ulicy Kilińskiego. Elewacja będzie wykonana z niebieskiego szkła, dwupoziomowy parking podziemny zapewni 400 miejsc postojowych.

Prezes nowej spółki Konrad Marchlewski powiedział, że powstanie wizytówka Łodzi, zjawiskowy budynek, który będzie w przewodnikach po Polsce. Podkreślił, że również biznesowo cały projekt się spina. Warto więc przyjrzeć się kwestii finansów. Działkę spółka kupiła za 50 000 000 złotych. Prognozowany koszt budowy to również 50 000 000, tyle że euro. Budynek ma zarabiać na czynszach za wynajmowaną powierzchnię biurową, które zdaniem udziałowców będą dzięki doskonałemu położeniu wyższe niż obecnie obowiązujące w Łodzi.

Rafał Leśniak, współwłaściciel Budomału, podkreśla, że inwestycja powstaje za prywatne pieniądze i że udziałowcy robią to dla Łodzi, choć jest to oczywiście przedsięwzięcie biznesowe. Z właścicielami firmy Atlas współpracuje od lat - Budomał modernizował siedzibę firmy przy ulicy Kilińskiego. Po długich rozmowach zdecydowali się podjąć ryzyko i rozpocząć inwestycję. Co ciekawe, Budomał kupił już wcześniej sąsiednią działkę przy Kilińskiego. Również zabytkowy pałacyk należący kiedyś do elektrowni chce przekształcić w biurowiec.

Daniel Libeskind, który narysował koncepcję architektoniczną budynku, napisał: *...aktualnie nadszedł czas dokonania odsłony obrazu mojego miasta w pełnym technikolorze z demokratycznym społeczeństwem na pierwszym planie, wibrującym energią i chęcią zmian na lepsze.*